

Wojciech Góralski

"Sacrilgium w „Dekrecie” Gracjana”, Krzysztof Burczak, Lublin 2010 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/1-2, 450-457

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zauważyć, że Autor dokonując szczegółowej analizy wszystkich zaistniałych wielorakich płaszczyzn żmudnego procesu recepcji prawa powszechnego we wspólnocie Kościoła łomżyńskiego, wskazał jednocześnie na te dziedziny, które nadal domagają się ich odnowienia w duchu Soboru Watykańskiego II. To oznacza, że mimo upływu 45 lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II i 27 lat od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego proces recepcji prawa powszechnego w Kościołach partykularnych ciągle trwa i może nie dotyczy już litery prawa, ile jego ducha, pochodzącego z inspiracji wiary, dzięki któremu Kościół, który jest ciągle żywy, nie może „skostnieć” w swoich strukturach zewnętrznych, a tylko te podlegają opisowi prawa. Stąd też Autor nie ograniczył się do suchej analizy przepisów prawnych, ale umiejętnie powiązał ich treść z doktryną Kościoła.

ks. Józef Wroceński SCJ

Ks. Krzysztof Burczak, *Sacrilegium w „Dekrecie” Gracjana*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 527 + 6 nlb.

Starannie wydana przez Wydawnictwo KUL praca stanowi rezultat znacznie wcześniej ujawnionych przez ks. Krzysztofa Burczaka, pracownika naukowo-dydaktycznego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zainteresowań badawczych zbiorem *Corpus Iuris Canonici*, a w szczególności *Dekretem* Gracjana (powstał ok. 1140 roku). Została ona poświęcona instytucji świętokradztwa w tymże dziele ojca kanonistyki. Chodzi o *sacrilegium* jako przestępstwo godzące bezpośrednio lub pośrednio w świętość samego Boga, uznawane w prawie kanonicznym za *cumulus omnium criminum*. Autor stawia sobie zadanie szczegółowego i wyczerpującego zaprezentowania wszystkich typów owego przestępstwa występujących w *Dekrecie*: znieważających Boga tak wprost, jak i pośrednio (poprzez znieważenie osób, rzeczy lub miejsc, związanych ściśle z Bogiem poprzez akt konsekracji lub przeznaczonych do celów sakralnych lub służących tym celom), z uwzględnieniem zarówno wymiaru obiektywnego, jak subiektywnego tegoż *sacrilegium*.

Podstawowym tekstem źródłowym służącym badaniom ks. Burczaka jest *Dekret* Gracjana w edycji *Corpus Iuris Canonici* Ae. Friedberga z 1879 roku. Niemniej jednak Autor korzystał również z przechowywanego od 1923 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL rękopisu *Dekretu*, wraz z zawartą w nim *Glossa ordinaria* Jana *Teutońskiego* (Ioannes Teutonicus), stanowiącą pierwszy systematyczny komentarz do tekstu tegoż *Dekretu*. Posługiwanie się tym rękopisem stanowi niejako dodatkowy element badawczy, Autor bowiem dokonuje analizy komparatystycznej w odniesieniu do

przestępstwa świętokradztwa w obydwu źródłach. Jest to cenne tym bardziej, że ów rękopis KUL-owski nie doczekał się dotąd opracowań.

Do przedmiotu tak ukierunkowanych badań, do podjęcia których ks. Burczak – jako kanonista i zarazem filolog klasyczny – był w pełni predysponowany, należy odnieść się z dużym uznaniem, piśmiennictwo rodzime, poza szczególnym wkładem A. Vetulaniego, nie obfituje bowiem w opracowania poświęcone wiekopomnemu dziełu kameduły bolońskiego.

Poza samym *Dekretem* Gracjana, Autor tej obszernej książki wykorzystał szereg innych źródeł prawa kanonicznego, w tym glossy i summy dekretystów, zbiory kanonów soborowych i synodalnych, kodeksy prawa kanonicznego, a także Pismo Święte, pisma Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, teksty prawa rzymskiego i prawa germańskiego oraz wybranych antycznych pisarzy greckich. Właściwy jest wybór metod, którymi posłużył się w opracowaniu swojego dzieła: dogmatyczno-prawną, historyczno-prawną, a po części filologiczną i komparatystyczną.

W pełni uzasadniona wydaje się także struktura opracowania, na którą składa się sześć rozdziałów. Tak więc rozdział pierwszy – „Pojęcie i istota *sacrilegium*” ma charakter wprowadzenia, przybliżając czytelnikowi etymologię, pojęcie oraz istotę świętokradztwa oraz jego rozumienie w różnych cywilizacjach. W rozdziale II – „Typologia podmiotów popełniających *sacrilegium*” Autor wskazuje na podmioty popełniające interesujące go przestępstwo. W rozdziale trzecim, najobszerniejszym – „Przedmiot *sacrilegium*” (s. 119-294) dokonano analizy kanonów *Dekretu* dotyczących konkretnych przypadków (pogrupowanych) świętokradztwa ujętego w aspekcie przedmiotowym. Z kolei rozdział IV – „Wina” odnosi się do aspektu subiektywnego przestępstwa, o którym mowa, rozdział zaś piąty – „Sankcje karne” poświęcony jest normom karnym przewidzianym za popełnienie *sacrilegium*. Wreszcie w rozdziale VI – „Wymierzanie i ustanie kar” Autor omawia sposoby wymierzania sankcji karnych za przestępstwo *sacrilegium*.

Rozdział pierwszy książki zawiera najpierw informacje na temat etymologii słowa *sacrilegium* (*sacer* – święty, sakralny, otoczony kultem; *legere* – zdejmować, zrywać, kraść, rabować), które pierwotnie oznaczało obrabowanie świątyni, a następnie obrabowanie czegoś, co jest święte lub znajduje się w miejscu świętym. Stosownie do takiego rozumienia świętokradztwa zaczęto wyróżniać trzy jego formy: świętokradztwo osobowe (znieważenie osób poświęconych Bogu przez stosowanie wobec nich przemocy, ich znieważenie lub grzech przeciwko ślubowi czystości), rzeczowe (zabranie rzeczy świętej) i miejscowe (profanacja miejsca świętego). Natomiast dopuszczającego się przestępstwa świętokradztwa określano mianem *sacrilegus*.

Po omówieniu przestępstwa świętokradztwa w cywilizacji greckiej, w Cesarstwie Rzymskim, w Starym Testamencie, w religii chrześcijańskiej (Nowy Testament, oj-

cowie Kościoła i pisarze kościelni), Autor przedstawia poglądy kanonistów w przedmiocie istoty *sacrilegium* (Gracjan, dekrytyści, dekretaliści, kanoniści późniejszych okresów), zaznaczając w podsumowaniu, że wnikliwa analiza *dicta* oraz *auctoritates* w *Dekrecie* Gracjana pozwalają przyjąć, iż świętokradztwo było przestępstwem popełnionym przeciw Bogu i wobec Boga (stanowi to element konstytutywny tego przestępstwa) – jednak nie bezpośrednio, lecz pośrednio. Dokonuje się to wtedy, gdy rzeczy lub osoby bezpośrednio poświęcone Bogu są znieważane i traktowane niezgodnie z prawem; w ten sposób pośrednio obraża się Boga. Świętokradztwo, podkreśla Autor, jest traktowane u Gracjana jako przestępstwo (*crimen*), którego istota jest znieważenie świętości (*violatio sacri*).

Interesujące są następnie wywody ks. Burczaka na temat trzech definicji *sacrilegium* w *Dekrecie* Gracjana. Jego definicja doktrynalna (naruszenie rzeczy świętej) jest pierwszą w dziejach prawa kanonicznego próbą określenia świętokradztwa, traktowanego jako przestępstwo ujmowane od strony materialnej (bezprawne zabranie) i formalnej (czyn zabroniony pod sankcją karną). Każdy z typów tego przestępstwa występujących u Gracjana Autor poddaje analizie. Zaznacza przy tym, że podczas gdy definicja świętokradztwa u mistrza z Bolonii ma charakter bardziej ogólny, to z kolei definicje glosatorów mają większy stopień konkretności.

W rozdziale drugim, w którym ks. Burczak zatrzymuje się przy Graczańskiej typologii podmiotów popełniających czyn świętokradczy, podkreśla na wstępie, że podmiotem czynnym *sacrilegium* jest zawsze osoba ludzka, podmiotem zaś biernym – tak osoby, jak i rzeczy. Ocenia, że ujmowanie w *Dekrecie* podmiotu wymienionego przestępstwa w sposób ogólny stanowiło – w kontekście ówczesnego, kazuistycznego sposobu stanowienia prawa kościelnego – znaczące osiągnięcie.

Gdy chodzi o podmiot świętokradztwa *in specie*, Autor wskazuje na występujące w dziele Gracjana takie podmioty, jak: duchowni (używający dóbr przeznaczonych dla ubogich); biskup, prezbiter i diakon występujący przeciwko władzy króla; duchowni radzący się wróżbitów; prezbiter o nierozważnej gorliwości; prezbiter spożywający podczas Mszy św. jedynie Ciało Chrystusa; prezbiter lub diakon powracający od hereetyków; prezbiter lub diakon sprzedający naczynia liturgiczne; subdiakoni i diakoni łamiący celibat), świeccy (zatrzymujący dziesięcinę; zabójcy króla; zabierający własności i przywileje; uzurpujący sobie władzę nad majątkiem kościelnym) przełożeni czyniący lub nakazujący czynić to, co jest zakazane przez Boga.

W odniesieniu do przedmiotu świętokradztwa, w rozdziale trzecim, czytelnik zapoznaje się z długim wywodem Autora, obejmującym 10 podstawowych rodzajów tego przestępstwa w aspekcie jego przedmiotu. Tak więc w *Dekrecie* określa się następujące przedmioty *sacrilegium*: dobra materialne Kościoła (18 możliwych przedmiotów, m.in. zabór majątków kościelnych, kradzież pieniędzy kościelnych, napad na kościół

i klasztor), religia i jedność Kościoła (apostazja, herezja, schizma), święcenia i urzędy kościelne (symonia, święcenia biskupie, utrudnianie zarządzania kościołami), przemoc wobec duchownych i osób poświęconych Bogu (pobicie biskupa przez prezbitera, przemoc wobec duchownego lub mnicha, znieważenie kobiet poświęconych Bogu, złamanie azylu kościelnego), przestępstwo wobec władzy duchownej i świeckiej (dyskutowanie o decyzjach papieża i cesarza, zabójstwo przestępcy), nielegalne związki (zakonnika z zakonnica, znieważenie błogosławieństwa narzeczonych), relacje z Żydami (powierzenie Żydom publicznych urzędów, uczytu u Żydów), magia, prorocy a wieszczowie, odrzucenie powinowactwa, niesprawiedliwy wyrok.

Analiza odnośnych fragmentów zbioru Gracjana pozwoliła ks. Burczakowi dokonać przedstawionej systematyki, której zabrakło w *Dekrecie*. Ta szeroka panorama bezprawnych czynów uchodzących za świętokradztwo, które godzą – z reguły pośrednio – w świętość Boga, została ukazana bardzo wnikliwie. Autor zwraca uwagę, że i tutaj (podobnie jak w odniesieniu do typologii podmiotów przestępstwa) brak norm zawierających elementy pozwalające na obszerniejszy opis subiektywnego wymiaru *sacrilegium* (np. brak wzmianek o poczytalności czy wieku sprawcy czynu).

W rozdziale czwartym, poświęconym winie, Autor rozpatruje przestępstwo świętokradztwa z podmiotowego punktu widzenia, a więc w aspekcie poczytalności prawnokarnej, zakładającej poczytalność moralną, która z kolei pozwala mówić o winie umyślnej (*dolus*) i winie nieumyślnej (*culpa*); jedna i druga jest źródłem poczytalności. Gracjan jednak sam nie stosował terminu *culpa* na oznaczenie winy nieumyślnej (zaniechanie należytej staranności w działaniu), lecz używał go na określenie szeroko rozumianego zawinienia (grzech). Termin ten w znaczeniu winy nieumyślnej przenikał wszakże do prawa kanonicznego pod wpływem prawa rzymskiego. Usiłuje też ks. Burczak odpowiedzieć na pytanie, czy prawo zebrane w *Dekrecie* uwzględniło – w odniesieniu do *sacrilegium* – elementy podmiotowe przestępstwa, takie jak właśnie poczytalność oraz okoliczności wpływające na jej stopień (m.in. wiek, przymus i bojaźń), a także usiłowanie przestępstwa, podżeganie do niego czy współsprawstwo.

Dokonując analizy tekstów źródłowych w przedmiocie świętokradztwa u Gracjana, ks. Burczak dostrzega różnicę zachodzącą pomiędzy charakterem (kazuistycznym) norm prawa kościelnego a charakterem norm (abstrakcyjnym) prawa rzymskiego, które w tym dziele się znalazły. Stwierdza, że *sacrilegium*, w myśl norm kościelnych, można było popełnić jedynie z winy umyślnej. Zaznacza, że wina sprawców czynu świętokradczego była taka sama bez względu na stan, status i pozycję społeczną przestępcy.

Po pogłębionej refleksji nad winą umyślną w dziele Gracjana ks. Burczak omawia kwestię tejże winy w odniesieniu do określonych form interesującego go przestępstwa: alienacji dóbr kościelnych, łamania prawa azylu (sprawców tego czynu prawo obar-

czało szczególną winą, a jej stopień był tym wyższy, im wyższa była pozycja społeczna sprawcy czynu), apostazji, herezji, schizmy, zlecenia popełnienia przestępstwa, przyjęcia przez kapłana Komunii św. tylko pod jedną postacią, przeszkadzania w zarządzie kościołami, nadużycia władzy i współudziału moralnego w przestępstwie (Gracjan za współudział uznaje tylko rozkaz i zlecenie), uzurpacji dóbr kościelnych, łączenia się na sposób małżeński przez osoby poświęcone Bogu (uznawano to przestępstwo za szczególnie ciężką winę), bezprawnego związku małżeńskiego lub potajemnego konkubinatu subdiakona lub diakona (uznawano to przestępstwo za szczególnie ciężką winę), powierzenia Żydom publicznych urzędów, niesłusznego karania, uprawiania magii przez duchownych, znieważenia błogosławieństwa kobiecie zaręczonej, symonii (uznawano to przestępstwo za szczególnie ciężką winę), wydania niesprawiedliwego wyroku (zdziwienie budzi rozwiązanie przyjęte przez Gracjana, w myśl którego w imię bezwzględności posłuszeństwa biskupowi należy przyjąć jego wyrok za przestępstwo, którego sprawca nie popełnił, gdy popełnił inne przestępstwo, za które był uznany za winnego przez Boga; dekretyści uznali to za błąd swego mistrza), nakładania na kościoły nadzwyczajnych obciążeń, nieuznawania powinowactwa, zajmowania się magią, zabicia lub okaleczenia kogoś przez tego, kto nie pełni żadnego publicznego urzędu, a uzurpuje go sobie.

Na kanwie winy umyślnej Autor porusza inne kwestie (należało je wyodrębnić): porównanie winy związanej z popełnieniem *sacrilegium* i *fornicatio* (za większą uznano w tekstach źródłowych winę *sacrilegium*), porównanie winy związanej z popełnieniem *sacrilegium* i *furtum* (za większą uznano w tekstach źródłowych winę *sacrilegium*), porównanie winy związanej z popełnieniem *sacrilegium* i *parricidium* /bratobójstwo/ (za większą uznano w tekstach źródłowych winę *sacrilegium*), wina zbiorowości (teksty źródłowe potwierdzają dwie tendencje: 1) nakazu karania; 2) nakazu upomnienia, pouczenia oraz modlitwy o poprawę), wina w związku z wywołaniem wojny i jej prowadzeniem (wina istnieje wówczas, gdy w podejmowaniu decyzji o wywołaniu wojny jej autor kieruje się żądzą wyrządzenia szkody, okrucieństwem zemsty, nieprzejednanym duchem, żądzą walki, pragnieniem panowania), osobista odpowiedzialność (dziecko nie odpowiada za przestępstwo popełnione z winy rodziców).

Gdy chodzi z kolei o winę nieumyślną, to Autor zauważa, że w C. 12 q. 2 c. 21 – w pierwszej części treść kanonu wskazuje się na istnienie winy umyślnej, w części drugiej zaś wskazuje się na winę nieumyślną (*quod si neglexerit; qui haec non previderit, et aliter quam scriptum est predia ecclesiae tradita petierit, vel acceperit, aut possederit*). Wywód ks. Burczaka, nawiązujący do poglądów M. Myrchy i A. Ludwiga w tej kwestii, zmierza do przyjęcia, iż świętokradztwo można było popełnić tylko wskutek winy umyślnej (*ex dolo*).

W rozdziale piątym, w którym mowa jest o sankcjach karnych za przestępstwo *sacrilegium* – najcięższe obok zabójstwa i cudzołóstwa – czytelnik zapoznaje się najpierw szerzej z cenzurami (anatema, ekskomunika, interdykt, suspensa). Kara anatemy (czasowa; tzw. *maranatha*, mająca trwać do czasu ostatecznego przyjścia Chrystusa; tzw. *perpetuum*, mająca trwać dożywotnio) była karą odłączenia od Kościoła, wykluczeniem przestępcy z Królestwa Bożego, a przestępca był traktowany jako skazany na wieczne potępienie. Anatema i ekskomunika, mimo różnic zewnętrznych (w sposobie ich wymierzania), w istocie stanowiły tę samą karę (anatema była jedną z form ekskomuniki). Interesujący jest wątek dotyczący historii kary ekskomuniki.

Za przestępstwo świętokradztwa groziła anatema tzw. *perpetuum*, poza nią za *sacrilegium* wymierzano także karę ekskomuniki i suspensy. Autor, w oparciu o analizę *Dekretu* Gracjana wskazuje, jakie cenzury groziły za określone postaci przestępstwa *sacrilegium*. Tak np. ekskomunika była przewidziana za następujące rodzaje *sacrilegium*: złamanie prawa azylu, zbezczeszczenie kościoła, kradzież czegokolwiek z kościoła, krzywda wyrządzona „osobom kościelnym”, powierzanie Żydom publicznych urzędów, niezgodny z prawem Bożym rozkaz przełożonego, zabór, napad i niszczenie dóbr kościelnych, złamanie przez zakonnice i zakonników ślubu czystości, usiłowanie zawarcia małżeństwa z zakonnicą, złamanie przysięgi celibatu, podniesienie ręki na duchownego, przestępstwo schizmy.

W dalszej części rozdziału mowa jest o karach ekspiacyjnych (czy – wówczas – odwetowych?), które wymierzano m.in. za przestępstwo *sacrilegium*. Do kar tych należały: depozycja, degradacja (obydwie dla duchownych), wyrok kanoniczny (kara nieokreślona; ma kanwie tej kary Autor ukazuje niespójność nauki Gracjana w przedmiocie wyroku sprawiedliwego), niezdolność do przyjęcia świeceń, infamia, niezdolność procesowa, wygnanie, więzienie, chłosta, proskrypcja (kara majątkowa), kara pieniężna, kara śmierci (ustanawianie i wykonywanie tej kary należało do władzy świeckiej; Gracjan przytacza jedynie normy prawa rzymskiego w stosunku do przestępstwa świętokradztwa, nie zajmując stanowiska co do stosowności takiej sankcji). Analizując odnośne teksty *Dekretu* ks. Burczak wskazuje, jakie kary odwetowe przewidziane były za określone formy *sacrilegium*.

W dalszym ciągu rozdziału spotykamy omówienie pokut kanonicznych (publicznych), które nakładano m.in. za świętokradztwo (np. za złamanie przez osobę świecką przysięgi wierności danej królowi czy z przestępstwo apostazji); pokuta stanowiła rodzaj kary.

Trafna jest konstatacja Autora, iż przepisy prawne zamieszczone w dziele kameduły z Bolonii mają charakter normatywny, nie informują więc, jak było w rzeczywistości, lecz jak należy ukarać tego, kto popełnił *sacrilegium*. Ponieważ cechuje je kazuistyka, dlatego występuje tak wiele rodzajów *sacrilegium* oraz indywidualne dla

każdego z tych rodzajów kary. Nie do ustalenia jest ogólny system kar za świętokradztwo, podobnie jak nie jest możliwe ustalenie ogólnej definicji tego przestępstwa. Definicje występujące u Gracjana mają charakter konkretny, stąd każdy rodzaj *sacrilegium* należy rozpatrywać odrębnie.

Naturalne wydaje się przejście ks. Burczaka do rozważań na temat wymierzania i ustaniania kar za *sacrilegium*, co stanowi przedmiot ostatniego, szóstego rozdziału opracowania. Autor rozpoczyna od kar *latae sententiae*, zwracając uwagę na pewną trudność „wydobywania” ich z *Dekretu*. W kontekście zaś nasuwających się niepewności przy analizie kanonów tego zbioru zawierających sankcje za świętokradztwo przyjmuje, iż istnieją tam normy prawne, które nakazują karanie wymienionego przestępstwa karami *ferendae sententiae* (poza wyjątkami pomieszczonymi w C. 17 q. 4 c. 29; C. 27 q. 8 c. 50; C. 17 q. 4 c. 5).

Przechodząc do kar *ferendae sententiae* (określonych i nieokreślonych), uwagę swoją skupia przy organach wymierzających karę (papież, biskupi, synody, władza świecka), zaznaczając, jakie kary organy te mogły wymierzać. Gdy chodzi natomiast o ustanie kar, to referuje teksty Gracjana dotyczące absolucji biskupa w warunkach zwykłych, zastrzeżenia prawa udzielania absolucji przez papieża, uwalniania od kar w niebezpieczeństwie śmierci, wreszcie dotyczące innych sposobów ustaniania sankcji.

Praca zawiera ponadto indeks osobowy oraz dwa cenne aneksy: 1) zestawienie norm zawierających *sacrilegium* w *Dekrecie* w edycji Ae. Friedberga i w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (umożliwia to zorientowanie się na których kartach rękopisu znajdują się odpowiednie normy, w rękopisie nieponumerowane); 2) zestawienie tekstów (*palei*) w *Dekrecie* w edycji Ae. Friedberga i w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej KUL (pozwala to stwierdzić, ile norm stanowiących *paleae*, dotyczących *sacrilegium*, znajduje się w *Dekrecie* w wydaniu Ae. Friedberga, a ile jest ich w rękopisie KUL-owskim). Poza tym, na sześciu ostatnich stronach (nieliczbowanych) zamieszczono kolorowe fotografie pięciu kart rękopisu oraz okładki *Dekretu* Gracjana z Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.

Mamy zatem do czynienia z obszerną, pionierską monografią poświęconą znaczącej w historii prawa kanonicznego kwestii, jaką było przestępstwo *sacrilegium*, tak żywo obecne w *Dekrecie* Gracjana. Podejmując to niełatwe zadanie badawcze, Autor opracowania, dzięki żmudnej, wnikliwej i pogłębionej analizie odnośnych tekstów tej kolekcji, ukazał świętokradztwo we wszystkich jego wymiarach i aspektach, nie pomijając żadnego wątku związanego z tym przestępstwem. Stosując odpowiednie narzędzia badawcze i dysponując bardzo dobrym warsztatem naukowym (jako klasyk i kanonista), w pełni, a więc wyczerpująco, zrealizował postawione sobie zamierzenie zaprezentowania *sacrilegium* w jego istocie i formach, jakie pojawiły się w ciągu

dwunastu stuleci dziejów prawa kościelnego, a następnie znalazły swoje miejsce – po większej części – w wiekopomnym dziele ojca kanonistyki.

Posługując się zarówno edycją *Dekretu* zrealizowaną przez Ae. Friedberga, jak i rękopisem lubelskim (porównawczo) dobrze się przy tym przysłużył temu ostatniemu, wykazał bowiem, że spośród kanonów zawierających *paleae* (w przedmiocie *sacrilegium*), znajdują się w nim tylko dwa, pozostałe natomiast stanowią teksty wpisane do *Dekretu* przez samego Gracjana. Ks. Burczak wyciągnął stąd wniosek, iż świętokradztwo stanowiło dla kameduły bolońskiego znane i znaczące w prawie kanonicznym przestępstwo, w związku z czym celowo wprowadził do wymienionego dzieła liczne normy odnoszące się do tegoż *sacrilegium*. A to, że nie poświęcił w swoim zbiorze temu przestępstwu odrębnego rozdziału, ks. Burczak tłumaczy tym, że „nie wypracował on żadnej systematyki dla swojego ogromnego dzieła i tak jak inne instytucje prawne znajdują się w różnych miejscach Dekretu, tak też jest w wypadku *sacrilegium*” (s. 479).

Walorami pracy są ponadto: poprawność metodologiczna, staranne dokumentowanie wywodów Autora, przytaczanie licznych tekstów Gracjana w tłumaczeniu polskim, szerokie nawiązywanie do piśmiennictwa z zakresu historii źródeł prawa kanonicznego, zamieszczanie bynajmniej nie lakonicznych podsumowań w poszczególnych rozdziałach, dobre zakończenie monografii, dbałość o język i styl prezentowanych treści.

Pewnymi mankamentami pracy są występujące w niej powtórzenia (szczególnie w rozdziale III i IV), co zresztą Autor wystarczająco usprawiedliwił, a także niektóre sformułowania tytułów podrozdziałów (m.in. w rozdziale IV), brak wyodrębnienia w rozdziale IV kwestii specjalnych, referowanych na kanwie winy umyślnej, dotyczących m.in. współsprawstwa, winy zbiorowości czy osobistej odpowiedzialności.

Nie może ulegać wątpliwości, że książka ks. Krzysztofa Burczaka stanowi bardzo cenny, liczący się nie tylko w skali krajowej, wkład do badań nad *Dekretem* Gracjana, a tym samym do rozwoju historii źródeł prawa kanonicznego, tak mało popularnych na gruncie rodzimym. Wypada przy tym wyrazić nadzieję na kontynuowanie przez Autora jego zainteresowań badawczych w tym obszarze.

ks. Wojciech Góralski